

Gretkowski, Andrzej

Działalność Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności na terenie diecezji płockiej w latach 1882-1932

Notatki Płockie 47/1-190, 3-13

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DZIAŁALNOŚĆ KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI NA TERENIE DIECEZJI PŁOCKIEJ W LATACH 1882-1932

Trudna sytuacja społeczno-gospodarcza w I połowie XX wieku stawiała przed Kościołem powszechnym, jak i Kościołami lokalnymi poważne wyzwania. Duchowieństwo wraz z laikatem tworzyło różnego rodzaju Towarzystwa mające na celu niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. Dotyczyło to również diecezji płockiej, która była wiernym odbiciem ówczesnej sytuacji. Wiele inicjatyw społeczno-charytatywnych wychodziło ze strony osób duchownych oraz świeckich. Ich realizację dostrzec można m.in. w działalności Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności.

1. Główne formy działalności Katolickiego Płockiego Towarzystwa Dobroczynności

Diecezja płocka należała do pierwszych w Polsce, w której powstało i czynnie działało Katolickie Towarzystwo Dobroczynne. W późniejszym czasie działało ono pod nazwą Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności *Caritas* Płocka. **Towarzystwo Dobroczynności** założone zostało w 1882 roku, czyli wtedy, gdy rząd rosyjski tłumił wszelkie życie społeczne w Królestwie Polskim i nie pozwalał na istnienie i działanie jakichkolwiek stowarzyszeń. Powstanie Towarzystwa w Płocku stało się, jak podaje abp A. J. Nowowiejski *za współudziałem żony gubernatora miejscowego, Tołstoja, niewiasty bardzo czynnej w dziełach miłosierdzia, która wraz z mężem zostawiła w Płocku dobrą pamięć o sobie*¹. Nie była ona jedyną osobą wspierającą Towarzystwo. Jak podają źródła, do grona dobroczyńców należeli, choćby ówczesny prezydent miasta, Józef Widuliński, który zajął się ułożeniem ustawy (zatwierdzenie jej nastąpiło 29 maja 1881 roku). Również Ludwik Czaplicki, obywatel ziemski z Kowalewka podarował Towarzystwu 3 000 rb. Przez 10 lat był prezesem. Wielokrotnie jego mieszkanie było do dyspozycji całej Rady, która ustalała dalsze plany działalności. Pierwszą instytucją nowego Towarzystwa Dobroczynności była Tania Kuchnia².

Zebrań Towarzystwa Dobroczynności były najczęściej bardzo liczne i bardzo ożywione w dyskusjach. Od początku swego istnienia Towarzystwo posiadało swoich wielkich zwolenników, którzy nawet ofiarowywali swoje majątki. W szeregach ofiarodawców na cele Towarzystwa widnieją zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. Wystarczy tu wspomnieć ks. Jana Rutkowskiego, który w roku 1890

zapisał testamentem kamienicę przy ul. Więziennej. Pięć lat później, w roku 1895 *generałowa* Ludwiko-wa Dąbrowska zapisała również swoją kamienicę, tym razem przy Starym Rynku. Majątek Towarzystwa powiększył się w następnych latach, gdy w 1899 roku Edward Siedliński zapisał dom przy ul. Więziennej; w roku 1900 Aleksander Michałowski - dom przy ul. Bielskiej; w 1914 roku P. Rudnicka - dom obok więzienia. Wpływały również kwoty pieniężne, choćby te od kanonika Ignacego Smoleńskiego, który w roku 1885 zapisał 3000 rb., a Aleksander Janikowicz w roku 1894 roku - 2 000 rb.³ i Sarna, w 1909 roku - 500 rb.

Pierwotną Ustawę Towarzystwa Dobroczynności zatwierdzoną przez rząd carski podpisał rezydujący w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego, Sekretarz Stanu, hrabia Wołujew. Ustawa dzieliła się na 5 części:

1. Cel Towarzystwa.
2. Skład Towarzystwa.
3. Fundusze.
4. Zarząd.
5. Przepisy ogólne.

Głównym celem Towarzystwa była szeroko pojęta praca charytatywna, a szczególnie usunięcie żebractwa z terenów diecezji, szczególnie z miasta Płocka, które w tej materii przodowało. W skład Towarzystwa wchodził członkowie rzeczywisci, ofiarodawcy honorowi, powoływani za poszczególne zasługi. Na fundusze Towarzystwa składały się:

- a) składki - opłaty członkowskie⁴,
- b) ofiary,
- c) dochody z różnego rodzaju organizowanych imprez,
- d) zbiórki do puszek.

Zarząd Towarzystwa stanowiła Rada Gospodarcza, składająca się z 12 członków, wybranych na zebraniu ogólnym, na którym miał prawo być obecny delegat gubernatora. Członkowie ci ze swego grona wybierali prezesa zarządu, który musiał być zatwierdzony przez gubernatora płockiego oraz skarbnika i sekretarza. Była też wybierana Komisja Rewizyjna.

W przepisach ogólnych znajdujemy sprawozdania przedstawiane Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Ministerstwo to miało wszelkie uprawnienia łącznie z zamknięciem Towarzystwa. 18 stycznia 1918 roku wysunięto nowy projekt Ustawy Towarzystwa, któ-

ry w dniu 4 marca 1918 roku został zatwierdzony. Do nazwy dodano *Katolickie*, w razie likwidacji Towarzystwa wniesiono poprawkę, aby cały majątek przeszedł na cele charytatywne z dodatkiem *polsko-katolickie*. Ustawę zapatrzone w instrukcję, która ostatecznie została zatwierdzona przez ogólne zebranie, a podpisana przez Prezesa Czaplckiego i Sekretarza Widulińskiego⁵.

Działalność Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności miała podwójny charakter: niesienie pomocy uboższej ludności oraz budzenie uspionych dusz do czynu miłosierdzia chrześcijańskiego.

Wśród najważniejszych dzieł Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności wyróżnić należy:

1. Udzielanie wsparcia - zbieranie i rozdawnictwo odzieży oraz wsparć pieniężnych.
2. Ochrona dla Dzieci i Przytułek dla Sierot - jako pierwsza formalna instytucja powstała w 1891r.
3. Herbaciarnia i Tania Kuchnia (powstała w 1893r.).
4. Kolonie dla dzieci (powst. w 1899r.).
5. Przytułek dla Starców i Kalek (powst. w 1900r.).
6. Sale Pracy (powst. w 1901 r.).
7. Porady Prawne i Pośrednictwo Pracy (powst. w 1903r.).
8. Opieka nad Chorymi Matkami (powst. w 1904r.).
9. Opieka nad Rodzinami Żołnierzy Zapasowych, powołanych na wojnę (powst. w 1904r.).
10. Ochrona przy Salach Pracy (powst. w 1911r.).
11. Szkoła Początkowa (powst. w 1912r.).
12. Różnego rodzaju imprezy, które przeprowadzano od początku istnienia Towarzystwa⁶.

Wszystkie te dzieła, z wyjątkiem tych, które posiadały charakter przejściowy, jak np. Opieka nad rodzinami żołnierzy zapasowych, przetrwały do samej wojny. W czasie wojny niektóre instytucje się usamodzielnily, inne upadły ze względu na brak funduszy. Przetrwały tylko trzy: Ochrona dla Dziewcząt, Ochrona dla Chłopców i Przytułek dla Starców, a od roku 1930 została przywrócona działalność Taniej Kuchni. Ze względu na znaczącą swą działalność, instytucje te wymagają bliższego omówienia.

2. Działalność Rady Gospodarczej

Na pierwsze miejsce wysuwa się działalność **Rady Gospodarczej**, która wchodziła w skład Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności. Jej to podlegały wszystkie sprawy finansowe. Rada ta ukonstytuowała się na pół roku przed zatwierdzeniem ustawy⁷ w listopadzie 1881 roku, zaś swą działalność kasową rozpoczęła z początkiem 1882 roku.

Swą działalność Rada Gospodarcza pragnęła prowadzić w trzech kierunkach:

1. Dążyć do usunięcia żebractwa.
2. Nieść pomoc biednym.
3. Pozyskiwać środki do dalszego rozwoju Towarzystwa.

Szybko jednak okazało się, że nie wszystkie postawione cele mogły być przez Radę zrealizowane.

Brak funduszy uniemożliwił Radzie założenie stałych przytułków przeznaczonych dla ubogich i żebraków. Z tego powodu nie został w pełni zrealizowany pkt. 1 działalności rady. Pomimo tych trudności Rada Gospodarcza dążyła do niesienia pomocy wszystkim biednym i to w bardzo szerokim zakresie. Chcąc dobrze spełnić postawione przez siebie zadanie, rada podzieliła całe miasto Płock na 12 rewirów, w których działała odpowiednia liczba opiekunów i opiekunek. Ubodzy pragnący otrzymać pomoc, zobowiązani byli do uzyskania od swoich opiekunów danego rewiru świadectwa kwalifikacyjnego, na mocy którego otrzymywali odpowiednie wsparcie z kasy Towarzystwa Dobroczynności. Świadectwa opiekunów spowodowały pewne zmniejszenie nadużyć ze strony zgłaszających się po pomoc.

Celem zwiększenia funduszy, a tym samym rozszerzenia działalności Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, Rada Gospodarcza zobowiązała opiekunów i opiekunki rewirów do pozyskania nowych członków Towarzystwa i do pomnożenia dochodów wszelkimi możliwymi sposobami. Jednym z takich sposobów były rozesłane do wiosek diecezji płockiej odezwy do obywateli o przyjęcie z pomocą i udział w członkostwie Towarzystwa. Rezultat tych zabiegów okazał się jednak niezbyt pomyślny, co widać z dochodów⁸. Władza zaborcza wielokrotnie wtrącała się do wewnętrznej i zewnętrznej działalności Towarzystwa, również do spraw finansowych.

Towarzystwo Dobroczynności w roku 1900 liczyło 282 członków. Na skutek działań Rady Gospodarczej w roku tym powstał Przytułek dla Starców i Kalek. Od 2 czerwca 1900 roku funkcję Prezesa Rady zaczął pełnić ks. kanonik Antoni Nowowiejski, późniejszy wieloletni ordynariusz diecezji płockiej. Przez najbliższe lata liczebność członków Towarzystwa kształtowała się w granicach 270 osób.

Dzięki Radzie Gospodarczej, w roku 1902, w Płocku, zaczyna obok Przytułku dla Starców i Kalek funkcjonować: Ochrona dla Dzieci, Tania Kuchnia i Herbaciarnia.

W następnym roku, 15 marca 1903 roku, Rada Gospodarcza na swym posiedzeniu postanowiła zorganizować kilkanaście nowych komitetów, powołując do ich kierownictwa swoich członków:

1. Komitet Ochrony dla Dzieci i Przytułek dla Sierot. Odpowiedzialnym uczyniła ks. kan. A. Szelażka i dra Al. Zalewskiego.
2. Komitet Taniej Kuchni i Herbaciarni. Odpowiedzialny - Stefan Rutski.
3. Komitet Przytułku dla Starców i Kalek. Odpowiedzialny - A. Grabowski.
4. Komitet Opieki nad Chorymi Dziećmi. Odpowiedzialny - ks. Fr. Kuligowski i dr Al. Maciesza;
5. Komitet Wsparć i Rozdawnictwa Odzieży. Odpowiedzialny - ks. kanonik P. Bormiński i Al. Wejss.

6. Komitet Dochodów Niestatych. Odpowiedzialny - ks. Fr. Kuligowski, dr Al. Zalewski i J. Rudziński.
7. Komitet Kontroli Członków Towarzystwa. Odpowiedzialni - pp. Wejs i A. Grabowski.
8. Komitet Pośrednictwa Pracy. Odpowiedzialny - p. Sztromajer.
9. Komitet Bazarowy. Odpowiedzialny - ks. kanonik A. Szelażek, ks. Fr. Kuligowski i dr Al. Maciejsza.
10. Komitet Załatwiania Kwestii Prawnych. Odpowiedzialny - St. Baliński i J. Rudziński.
11. Komitet Zarządu Domami. Odpowiedzialny - Cz. Tysza⁹.

Rada Gospodarcza na swym kolejnym posiedzeniu w dniu 4 grudnia 1903 roku zatwierdziła wzór tabliczek *Nie wolno żebrać*. Projekt tabliczki wykonał A. Gościcki. Tabliczki te miały uwolnić od nadržstwa żebraków osoby wpłacające składki na dobroczynność. Tabliczki z napisem *Nie wolno żebrać* wywieszano na drzwiach domów osób placących składki dla ubogich oraz osób, które kupić mogły taką tabliczkę za 5, 3 i 1 rb. z przeznaczeniem pieniędzy dla ubogich i żebraków.

Do istniejących już 11 komitetów w roku 1911 przybył jeszcze jeden - Komitet Komisji Budowlanej, który działał tylko jeden rok. W jego miejsce w 1912 roku wszedł Komitet Szkolny. Tak więc do 1914 roku było 12 komitetów; pod względem pieczy nad ubogimi było 13 rewirów, każdy zaś rewir był pod opieką 2 opiekunów. Pań pracujących (dyżurujących) w Taniej Kuchni było w tym czasie 7¹⁰.

W okresie wojennym i powojennym działalność Rady Gospodarczej sprowadziła się do opieki nad czterema zakładami:

1. Ochroną dla Chłopców, czyli Zakładem św. Józefa przy ul. Teatralnej.
2. Ochroną dla Dziewcząt przy ul. Sienkiewicza (dawną ul. Więzienną).
3. Przytulkiem dla Starców znajdującym się przy ul. Sienkiewicza Nr 180.
4. Tanią Kuchnią dla Inteligencji, w domu przy ul. Sienkiewicza Nr 14.

Oprócz tego Rada Gospodarcza kilkakrotnie, w czasie trwania wojny, na swych zebraniach wysuwała projekt powiększenia Przytulku dla Starców przez przeniesienie należącej do Towarzystwa Ochrony dla Dziewcząt, mieszczącej się w jednym domu z Przytulkiem dla Starców, do domu po p. Rudnickiej tuż obok więzienia. Ostatecznie dom ten, Towarzystwo Dobroczynności sprzedało w 1923 roku Zgromadzeniu Sióstr Pasjonistek, zobowiązawszy to zgromadzenie do utrzymania tam żłobka dla niemowląt. W ten to sposób powstała w samym Płocku nowa instytucja *Żłobek* pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, a pod kierunkiem sióstr pasjonistek. Żłobek ten istniał przez wiele lat, a corocznie przebywało w nim ok. 25 niemowląt

Rok 1930, jak wspomina S. Głodowska, zaznaczył się *smutnym faktem w tonie Towarzystwa*.

19 marca tegoż roku umarł niezwykle czynny i zasłużony prezes Towarzystwa ks. prałat Adam Pęski. Sprawował ten urząd bez przerwy od roku 1918 w najtrudniejszych powojennych czasach, kiedy ustały zasiłki pochodzące z Komitetu Obywatelskiego, Podkomitetu Poznańskiego, Rady Opiekuńczej, Komitetu Polsko-Amerykańskiego, które działały podczas wojny. Instytucje atoli istniały i trzeba je było utrzymać. Wszelkie imprezy zawodziły. Ogół interesował się tylko tworzeniem państwa, a dokoła - bieda, powojenne zniszczenie. Instytucje jednak przetrwały¹¹. Ks. A. Pęski był także patronem Konferencji Św. Wincentego a Paulo. Całe swe serce wkładał w dzieło miłosierdzia. A gdy z osobistej kieszeni - jak pisał o nim ks. Fr. Klimkiewicz - przy niezbyt dostatkiem obecnie uposażeniu duchowieństwa sam nie mógł zapobiec nędzy, umiał swym wpływem wydobyć środki materialne od duchowieństwa i świeckich, nawet z narażeniem się osobistym, dla biednej działwy i opuszczonych starców lub nędzy wyjątkowej w Płocku¹². Wszystkim potrzebującym służył pomocą, nigdy nie szczędził trudu i poświęcenia w sprawach rozszerzania dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. Dość dużo pisał artykułów, jak wówczas mówiono *życiowych*, do „Kuriera Płockiego” i „Dziennika Płockiego”. Od roku 1906 był redaktorem „Mazura”, a od roku 1920 - redaktor „Miesięcznika Pastorskiego Płockiego”. Po śmierci ks. prałata A. Pęskiego, 17 lipca 1930 roku na prezesa Towarzystwa jednomyślnie wybrano Ks. biskupa sufragana płockiego, Leona Wetmańskiego¹³. W tym samym dniu ukonstytuował się nowy skład Rady Gospodarczej¹⁴, której pierwszym dziełem było wznowienie Taniej Kuchni dla inteligencji i ubogich, a następnie wniesiono projekt realizacji uchwały z 20 marca 1929 roku o przyłączeniu do związku wszystkich stowarzyszeń katolickich w Płocku, mających na celu wzajemną pomoc. Zaprojektowano także spisanie wszystkich ubogich - żebrzących szczególnie na terenie miasta Płocka, celem zlikwidowania żebractwa¹⁵.

3. Ochrony dla Dzieci oraz Przytulki dla Sierot i Starców

W roku 1890 Towarzystwo Dobroczynności poczyniło starania u władz zaborczych o założenie **Ochrony dla Dzieci oraz Przytulku dla Sierot** w Płocku. Zezwolenie przyszło względnie szybko; projekt został zatwierdzony reskryptem z dnia 17 kwietnia 1891 roku, Nr 441, a już 2 września 1891 roku zostały otwarte obydwie zakłady dla 20 dzieci przychodzących i 8 sierot. Zarówno ochrona, jak i przytułek mieścił się w Domu Towarzystwa Dobroczynności w Płocku, przy ul. Więziennej Nr 180¹⁶. Bezpośredni nadzór nad tymi zakładami powierzono specjalnemu wydziałowi, złożonemu z trzech członków rady: ks. Wielońskiego, ks. Petrykowskiego i p. Niemiatońskiego¹⁷. Personel Ochrony i Przytulku do 1901 roku składał się z trzech osób świeckich: dozorczyńni, która właściwie pełniła rolę wychowawczyni, kucharki i stróża.

Rok 1902 przynosi pewne zmiany w zarządzie i działalności Ochrony i Przytulku, których liczba dzieci wzrosła do 30 osób oraz 50 przychodzących. Powiększono personel o jedną osobę - praczkę. W drugiej połowie 1902 roku (10 listopada) pojawienie się wśród dzieci świerzbu spowodowało zamknięcie Ochronki i umieszczenie dzieci w Szpitalu św. Aleksego, w którym przebywały do 20 grudnia. W tym to roku utrzymanie Ochrony i Przytulku dla sierot wzrosło do 2 857 rb. i 58 kop., a koszt dzienny jednego dziecka wyniósł 12 kop.

Przypadek choroby świerzbu stał się główną przyczyną powierzenia przez komitet kierownictwa zakładem Siostrom Służebnic Serca Jezusowego. Zmiana ta przyniosła wiele korzyści, szczególnie dla dzieci. Znacznie, bo do 33 osób wzrosła liczba dzieci, które codziennie po kilka godzin miały zajęcia prac ręcznych, a w zakres których wchodziły: wykonywanie ozdobnych stómierek, siatek myśliwskich i toreb ze szpagatu, koszulek siatkowych z bawełny, pończoch i kaftaników wełnianych na drutach oraz cerowanie bielizny i pończoch. Do wykonywania tych prac ogromnym bodźcem i zachętą były tzw. popisy kwartalne, organizowane przy udziale Komitetu Dobroczynności, a także rozdawanie dzieciom zabawek w formie nagród. Oprócz tego rozpoczęto w zakładzie na zajęciach warsztatowych wyrób kapeluszy słomkowych. Najstarsze dzieci z zakładu posyłane były do szkół rządowych.

Znacznie uległy poprawie warunki pobytu dzieci w ochronie. Zamiast herbaty, trzy razy w tygodniu dzieci miały zapewnioną kolację gotowaną, w skład której wchodziła: kasza, kluski i ryż, a od 1 kwietnia 1903 roku dzieci na śniadanie zamiast herbaty otrzymywały *po kwaterce mleka z chlebem*¹⁶. Zakupiono kołdry dla dzieci, 30 łóżek i szafek, meble, urządzono także umywalnię dla dzieci z dwiema wannami; zakupiono także tablice obrazowe, letnią i zimową odzież, a także sprzęt kuchenny.

Rok 1904 przynosi rozszerzenie Ochrony w postaci powiększenia lokalu, w którym urządzono osobne, dość wygodne sypialnie i sale dla dzieci w liczbie już 45 osób, a przychodzących - 73. Z punktu widzenia ekonomicznego i wychowawczego podkreślić należy, że dzieci pod kierunkiem swoich wychowawczyń same sobie cerowały bieliznę i pończochy. Z powodu powiększenia liczby dzieci uzupełniono brakującą ilość pościeli, łóżek i sprzętów kuchennych, czego koszty ogółem przekroczyły 3 513 rb. Dzieci w dniach wolnych od zajęć szkolnych zajmowały się pracami ręcznymi.

Ważnym wydarzeniem stał się fakt zrealizowania projektu rady z 1902 roku o powierzeniu ochrony Siostrom Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Trudno jednak określić dokładną datę przejścia przez siostry zakładu. Na podstawie księgi rachunkowej można przyjąć rok 1909¹⁹. Począwszy od 1887 roku, Rada Gospodarcza czyniła starania o realizację zamiaru utworzenia w Płocku przytulku i stworzeniu nowych etatów pracy dla ludzi pozba-

wionych domu i pracy. W tym celu skierowała prośbę do władzy miejskiej Płocka o wyznaczenie z funduszy miasta corocznego zasiłku oraz wydzielenie z gruntów miejskich placu pod budowę projektowanego zakładu i założenie tam ogrodu. Projekt ten został przychylnie przyjęty przez władzę. Zanim jednak nastąpiła ostateczna decyzja, na początku zimy urządzoną przytułek noclegowy dla pięciu osób, które nie miały własnych mieszkań. Po dwóch miesiącach istnienia tego przytulku okazało się, że tego rodzaju pomoc nie jest potrzebna (przez ten okres czasu nikt nie zgłosił się do przytulku), natomiast konieczne jest całonocne schronienie i opieka. Widząc taką potrzebę, zamieniono przytułek noclegowy na stałe pomieszczenie, dające schronienie i zarobek dla pięciu osób. W oczekiwaniu na zatwierdzenie projektu przytulku, Rada Gospodarcza musiała ograniczyć swoją działalność do udzielania jedynie wsparć pieniężnych, których część wyplacana była markami za obiady z Taniej Kuchni.

Przez kilka lat trwała realizacja wspomnianego zamiaru, dopiero bowiem w 1891 roku Towarzystwo Dobroczynności otrzymało od Magistratu *dzierzawę gruntów z placów za rogatkami płockimi*²⁰. Była to bezterminowa używalność z projektem wybudowania tam Przytulku dla Starców i Domu Pracy. Ostatecznie na mocy zezwolenia Płockiej Rady Gubernialnej z dnia 6 czerwca 1900 roku powstał Przytułek, który oficjalnie został otwarty 1 września i należał do Towarzystwa Dobroczynności. Zarządem tego zakładu zajmował się komitet wybrany z członków Rady w osobach: ks. kan. A. J. Nowowiejski, Aleksandra Wolska i Adam Grabowski. W roku 1901 Zarząd powiększył się o ks. prałata Wielońskiego i ks. P. Bormińskiego. Z końcem 1900 roku w przytulku przebywało 9 starszych kobiet i 1 osoba niepełnosprawna, zaś w 1901 roku - 11 osób, w tym 9 starszych kobiet i 2 osoby niepełnosprawne. W latach 1901-1909 przebywała jednakowa liczba osób - 13. W tym czasie ulepszono warunki przebywających w przytulku poprzez przeniesienie do lokalu po Taniej Kuchni oraz oddano dodatkowo dwa pokoje w oficynie. Koszt utrzymania jednej osoby wynosił w tym czasie 71 rb., czyli przeciętnie 19 kp. dziennie.

W roku 1910 przytułek połączono z Ochroną dla Dzieci i Przytulkiem dla Sierot w jednym lokalu pod kierunkiem Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W latach 1911-1913 ogólnie w przytulku przebywało 43 starców i osób niepełnosprawnych, zaś w roku 1914 liczba ta wzrosła do 50. W czasie wojny brak funduszy spowodował, że Towarzystwo Dobroczynności musiało swoją działalność ograniczyć do minimum. Nie tworzono nic nowego a sam przytułek, podobnie, jak inne instytucje Towarzystwa, zdany został tylko na wegetację.

4. Działalność Taniej Kuchni

Inną instytucją działającą w ramach Towarzystwa Dobroczynności była Herbaciarnia Płatna

i Bezpłatna, która rozpoczęła swoją działalność od 1 stycznia 1893 roku. Głównym zadaniem tej instytucji było wydawanie herbaty osobom potrzebującym. Przynosiła ona także pewne korzyści, np.: w pierwszym roku otwarcia dochód ze sprzedaży herbaty wyniósł 101 rb. i 38 kop. Wydawano także najbardziej potrzebującym herbatę bezpłatnie²¹, czego koszt w ciągu roku 1983 wyniósł 593 rb. 23 1/2 kop. Bezpłatną herbatę wydawano do 1905 roku. Do 1909 roku łącznie, Towarzystwo podaje w swoich ksiązkach rachunkowych liczbę wydawanych herbat, w latach zaś 1910-1914 brak takiego wykazu. W latach wojennych i powojennych herbaciarnia już nie istniała. Od lipca 1930 roku działalność herbaciarni przejęła **Tania Kuchnia** istniejąca jeszcze przed powstaniem Towarzystwa Dobroczynności. Jednak dopiero od 11 listopada 1893 roku otrzymała status przynależności wyłącznej do Towarzystwa na mocy odnośnej decyzji władz gubernialnych. Do tego roku Tania Kuchnia nie figurowała w sprawozdaniach Towarzystwa²². Do urzędzenia Taniej Kuchni powołano specjalny komitet wyłoniony z członków Rady Gospodarczej Towarzystwa Dobroczynności, w skład którego wchodził: p. Stankowski, Widuliński i Donajski. Im to powierzono stały zarząd Taniej Kuchni. Oprócz tych osób komitet zaprosił do dyżurów i kontroli nad częścią gospodarczą p. Julię Dziekiewicz, Izabelę Ligowską, Marię Lisowską, Marię Pętkowską, Julię Widulińską i Anielę Zalewską.

W Taniej Kuchni obiady wydawano w godz. 12.00-15.00. Cena obiadu składającego się z zupy, mięsa (blisko pół funta) i jarzyny wynosiła tylko 10 kopiejek. Celem ograniczenia pewnych nadużyć, zarząd przygotował marki 1/2, 1 i 3 kopiejkowe, które były sprzedawane płocczanom, ci zaś mogli zamiast pieniędzy obdarowywać żebraków markami, które przyjmowane były w Taniej Kuchni i Herbaciarni zamiast pieniędzy. Do takiej formy okazywania miłosierdzia zarząd zachęcał wszystkich mieszkańców Płocka.

W roku 1899 nastąpiły zmiany personalne w Komitecie Taniej Kuchni. W skład jego weszli: ks. P. Bormiński, p. Czechowski i Rutski, zaś w ciągu roku do współpracy zaproszone były panie: Kazimiera Detry, I. Ligowska, J. Markowska i Fr. Zalewska. Dzięki nim oraz paniom dyżurującym w Taniej Kuchni instytucja ta wciąż się rozwijała. Wzrastała liczba osób korzystających z tanich obiadów. W roku 1906 liczba ta doszła do 105 osób dziennie²³. Komitet Taniej Kuchni we wspomnianym składzie działał do 1907 roku. W 1907 roku nastąpiła zmiana komitetu, w skład którego weszli: ks. kanonik P. Bormiński, p. I. Brudnicki oraz panie: M. Zalewska, Dzierżanowska i Oktawia Mądrzejewska. Dzięki nowemu komitetowi zaczęto wydawać w Taniej Kuchni bezpłatne obiady chłopcom z Sal Pracy²⁴.

Dalsze lata przynoszą pewien deficyt Taniej Kuchni. To stało się główną przyczyną, że w roku

1912 podniesiono cenę za obiad do 12 kopiejek (dotychczas - 10 kop.). Z powodu wojny liczba biednych wciąż się zwiększała. Tania Kuchnia będąc w trudnej sytuacji, zwróciła się z prośbą poprzez komitet do ziemian i młynarzy o pomoc w naturze. Bliższych danych z działalności Taniej Kuchni z lat wojny i powojennych - brak. Wiadomo jednak, że przechodziła ciężki kryzys, lecz istnieć nie przestała. Przetwała aż do 1930 roku. O istniejącym kryzysie świadczyć może fakt braku funduszy na jej prowadzenie. Jeśli przetrwała, to tylko dzięki Konferencji św. Wincentego a Paulo pod nazwą Taniej Kuchni dla Inteligencji.

W czasie wojny z funduszy poznańskich powstała Kuchnia Poznańska o identycznych zadaniach Taniej Kuchni Towarzystwa Dobroczynności. Kuchnia, opierając się na funduszach miejskich i magistrackich, przetrwała do 1930 roku. Z powodu braku funduszy w roku 1930 miała być zlikwidowana. Rada Towarzystwa Dobroczynności, uważając za konieczną potrzebę istnienia Taniej Kuchni na terenie Płocka, udzieliła jej pomocy materialnej ofiarując: bezpłatny lokal, węgiel i inne świadczenia, łącznie je jednocześnie z Tanią Kuchnią dla Inteligencji i biorąc ją pod swój zarząd. Tak więc powstała na terenie Płocka podwójna instytucja Taniej Kuchni, która w 1930 roku wydała ogółem 6 906 obiadów, w tym 555 bezpłatnych. Oprócz tych obiadów, kuchnia wydawała także obiady ulgowe, których cena wynosiła 50 gr. Z obiadów tych korzystała przeważnie niezamożna młodzież ucząca się w Gimnazjum Wł. Jagiełły, w Seminarium Nauczycielskim, w Szkole Organistowskiej i w Szkole Handlowej. Tania Kuchnia dla ubogich wydała w ciągu 5 miesięcy 1930 roku ogółem 31 568 obiadów, w tym 4 593 bezpłatnych²⁵.

Wydawanie obiadów to nie jedyna forma działalności Taniej Kuchni Towarzystwa Dobroczynności. Z funduszy Rady Gospodarczej w roku 1930 w Dzień Zaduszny i Wigilię Bożego Narodzenia rozdano wszystkim ubogim miasta Płocka struclę i 125 bezpłatnych obiadów. Uczyniono to w dużej mierze dzięki ówczesnym opiekunom tej podwójnej instytucji, tj. ks. prałatowi St. Figielskiemu oraz kierownikowi, które przypadło w udziale Siostrom Służkom Niepokalanej Maryi.

5. Działalność Komitetu nad Chorymi Dziećmi

Rada Gospodarcza Towarzystwa Dobroczynności, na skutek wniosku członków Towarzystwa: Stefana Balińskiego, Władysława Sztromajera i Józefa Zborowskiego, decyzją z dnia 16 kwietnia 1899 roku ustanowiła **Komitet nad Chorymi Dziećmi**. W skład komitetu weszły te same trzy osoby, które wystąpiły z wnioskiem o jego utworzenie oraz członkowie Rady: Adam Grabowski, K. Detry, Maria Lubowidzka i panna Maria Detry. Komitet od samego początku istnienia bardzo energicznie przystąpił do wykonywania wyznaczonych przez siebie obowiązków, o czym

może świadczyć fakt, że już w tym samym roku wysłał pierwszą grupę dzieci (20 osób) na kurację do Ciechocinka pod nadzorem Siostry Miłosierdzia Katarzyny Cymermanówny²⁶. Oprócz tego, staraniem komitetu, urządzone zostały 18 czerwca i 28 października 1899 roku dwa koncerty amatorskie, z których otrzymano 430 rb 20 kop. Wpłynęły także dodatkowe ofiary na sumę 219 rb. 7 kop., nie wliczając w to dość licznych i obfitych ofiar w naturze.

W roku 1900 skład komitetu powiększył się o ks. Fr. Kuligowskiego, Jadwigę Lubowidzką, Halinę Rutską i Ludwikę Tyszkową. Począwszy od 1899 roku corocznie wysyłane były chore dzieci na kurację do Ciechocinka. W latach 1899-1930 ogółem z takiej kuracji skorzystało 621 dzieci²⁷. Oprócz dzieci komitet wysłał na kurację w ciągu ostatnich 4 lat, 15 osób starszych, wśród których 5 osób - to służące chorujące na reumatyzm. Staraniem Rady Gospodarczej Towarzystwa Zarząd Ciechocińskich Zakładów Lecznicznych przydzielił dla chorych dzieci bezpłatnie 500 wanien. Na ten sam cel Komitet Towarzystwa w dniu 4 maja 1900 roku zorganizował amatorski koncert, z którego dochód wyniósł 199 rb oraz z ofiar składanych w czasie koncertu - 261 rb. 97 kop. (ogólnie - 460 rb. 97 kop.). W tym samym roku komitet dla powiększenia swych środków rozpoczął zbieranie tzw. *odpadek*ów, tj. starej odzieży dziecięcej, którą po odpowiednim przygotowaniu (dezynfekcja i cerowanie) rozdawano ubogim dzieciom. Jednak z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia, akcja ta już w roku następnym została ograniczona do minimum. W roku 1901 rozdano 205 sztuk różnego rodzaju ubrań.

Oprócz wysyłania dzieci na kurację do Ciechocinka, pozostającym na miejscu rozdawano bezpłatnie lekarstwa, kefir, mleko, a w miarę potrzeby - pełne żywienie. Czworo zaś dzieci wysłano po raz pierwszy latem na wypoczynek na wieś w Kieltykach do p. Domagalskich. W roku 1902 zwiększono przydział w Ciechocinku bezpłatnych wanien do 1200. Na ten cel komitet urządził *Jasełka*, amatorskie przedstawienie teatralne, wydał kalendarz informacyjny oraz uzyskał procent od przedstawień teatralnych trup przyjezdnych, z czego otrzymano czystego dochodu 779 rb. 68 kop. Ofiar zaś na ten cel wpłynęło 239 rb. 40 kop. Lata następne wykazują bardzo małe skoki zarówno w dochodach, jak i w liczbie chorych dzieci.

Choć opieka nad chorymi dziećmi istniała aż do 1930 roku, to bliższe ukazanie tej formy działalności uniemożliwia brak jakichkolwiek danych znajdujących się w księgach Towarzystwa Dobroczyńności. W tym czasie opieka nad chorymi dziećmi stanowiła instytucję autonomiczną, korzystającą z funduszy poznańskich i amerykańskich²⁸.

6. Praktyczna nauka rzemiosł w Salach Pracy oraz działalność Szkoły Początkowej

Komitet Towarzystwa Dobroczyńności z 1901 roku, w skład którego wchodził: ks. prałat Wieloń-

ski, C. Tyszka, A. Zalewski oraz osoby zaproszone: ks. kan. A. Szelażek, J. Ligowski i J. Jędrzejewski przedstawił radzie miasta memoriał w sprawie założenia w Płocku **Sal Pracy dla Chłopców i Dziewcząt** powyżej 7 lat. Zamiar ten był realizacją paragrafu VII Statutu Towarzystwa Dobroczyńności oraz testamentu śp. Ludwiki Dąbrowskiej, która przeznaczyła 5 tys. rb. na założenie warsztatów rzemieślniczych w Płocku. Do memoriału dołączono szczegółową instrukcję z rozkładami zajęć, które po zaakceptowaniu przez Radę na posiedzeniu w dniu 22 maja 1901 roku zostały przedstawione do rozpatrzenia i zaakceptowania przez Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa. Postanowiło ono w dniu 13 czerwca 1901 roku założyć Sale Pracy dla wspomnianych w memoriale osób z zaprowadzeniem w nich nauki elementarnej oraz praktycznej nauki rzemiosł. Oprócz tego uznało za stosowne otworzyć jesienią 1901 roku (w granicach posiadanych środków), Sale Pracy tymczasowo dla chłopców przychodzących z wprowadzeniem nauczania początkowego i nauki według *etatu sporządzonego przez Radę do 1 stycznia 1902 roku na sumę rb. 600*²⁹. Tak bardzo potrzebna inicjatywa nie spotkała się z życzliwością Rady Gubernialnej władz zaborczych, która wieloma sposobami utrudniała powstanie Sal Pracy. Uzależniła otwarcie Sal Pracy m.in. od otrzymania aprobaty zapisu śp. Ludwiki Dąbrowskiej.

Ze względu na brak zgody rządu zaborczego, Sale Pracy (tylko dla chłopców) zostają otwarte w sierpniu 1905 roku. Dla dziewcząt, z powodu przebrabiania kuchni i urządzania odpowiedniego lokalu, otwarcie Sal odłożono do 1906 roku. Do warsztatów przyjętych zostało 15 chłopców, którzy spędzili na zajęciach ucząc się stolarstwa i rzeźbiarstwa 903 dni³⁰. Oprócz stolarstwa i rzeźby w drewnie uczono chłopców czytać i pisać. Wszystkie wydatki na żywność i utrzymanie warsztatów pokrywane były z części funduszy Towarzystwa oraz dochodu za wykonywane prace w warsztatach. W ciągu całego 1906 roku na utrzymanie warsztatów wydano sumę 1 645 rb. 85 kop.; w tym: na utrzymanie Sal Pracy dla dziewcząt - 175 rb. 45 kop. Do kasy warsztatów za wykonane w Salach Pracy dla chłopców prace stolarskie i rzeźbiarskie wpłynęło 69 rb. 65 kop. Oprócz tego w salach wykonane zostały szafy do Taniej Kuchni oraz biblioteki (bezpłatnie) o ogólnej wartości 41 rb. 70 kop.

W roku 1913 Sale Pracy zostały zmienione na **Zakład św. Józefa**, który w dalszym ciągu pozostał w łączności z Ochroną dla chłopców i mieści się w tym samym gmachu. Zakładem kierowały dwie siostry miłosierdzia: s. Felicja Bartodziejska i s. Waleria Przeździecka. W notatkach z tego roku czytamy: *w Salach Pracy wpływ wszystkich czynników wychowawczych, a szczególnie Sióstr Miłosierdzia staje się coraz bardziej widoczniejszy*³¹. Stan personalny zakładu przedstawia poniższa tabela.

Oprócz nauki zawodu w Zakładzie św. Józefa w

Tabela nr 1. Stan personalny Zakładu św. Józefa

Lp.	Rok	Wydział	Liczba chłopców
1.	1913	krawiecki	15
		stolarski	10
		szewski	15
2.	1914	stolarski	13
		szewski	24
		ktawiecki	18

Obliczenia na podstawie sprawozdań S. Głodowskiej zamieszczonych w „Caritas” Plocka..., dz. cyt.

godzinach popołudniowych (godz. 14.00-16.00) chłopcy pobierali naukę elementarną w Szkole Towarzystwa Dobroczynności. Do zakładu zgłaszali się coraz częściej ludzie będący w prawdziwej nędzy z prośbą o przyjęcie ubogich i bezdomnych chłopców na wychowanie. Często prośby te nie mogły być spełnione przez zakład z powodu braku wolnych miejsc. Konieczna okazała się potrzeba rozszerzenia zakładu dla nowych wydziałów oraz zwiększenia liczby miejsc, a także umieszczenia w zakładzie (dla wygody chłopców) Szkoły Towarzystwa. Do początku roku 1914 Zakład św. Józefa jeszcze funkcjonował prawidłowo pod kierunkiem wspomnianych sióstr miłosierdzia. W tym to roku, obok trzech już istniejących wydziałów: stolarskiego, szewskiego i krawieckiego, powstał czwarty - czapnicтво. Ogółem na wszystkich wydziałach było 55 chłopców.

Wybuch wojny spowodował w zakładzie wielką stagnację, powstał brak zapotrzebowań na wytwory rzemieślnicze, wskutek czego powstał deficyt w utrzymaniu wydziałów Zakładu. Stąd też Komitet Zakładu św. Józefa zaproponował majstrom pozostanie na swoich stanowiskach w warsztatach bez zapewnionej pensji. Nie wszyscy taką propozycję przyjęli. Kierownik krawiectwa i szewstwa opuścił zakład pozostawiając w księgach rachunkowych pozycje świadczące o istniejących długach. Wydział stolarski pozostał jeszcze czynny z liczbą 12 chłopców, z których 7 uczyło się stolarki, a reszta uczęszczała do szkoły elementarnej. Sam wydział pokrywał koszty swego utrzymania²². Ostatni wydział czapniczy kierowany przez Wacława Kapuścińskiego, byłego wychowanka Sal Pracy, rozpoczął swą działalność z wielkim zapalem. Wacław Kapuściński był dobrym znawcą swego fachu, mimo to, wskutek ogólnego zastoju spowodowanego wojną, wydział czapniczy nie mógł się rozwinąć. Mała liczba uczniów (2) oraz brak zapotrzebowania na wytwory rzemieślnicze zmusiły komitet do zamknięcia zakładu. W protokole posiedzenia Rady Gospodarczej

z dnia 15 września 1914 roku brak już wzmianki o zakładzie.

Tak więc wojna zniszczyła tyle starań i zabiegów Rady Gospodarczej, a następnie i cały Zakład św. Józefa. Wobec braku Sal Pracy, tak bardzo pożytecznej instytucji charytatywno-społecznej dla społeczności plockiej, rozpoczął się rozwijać zakład salezjański.

Przy Towarzystwie Dobroczynności w roku 1912 została założona **Szkoła Początkowa**. Towarzystwo Dobroczynności tylko firmowało szkołę, w rzeczywistości bowiem założył ją związek katolicki, który pod zaborem rosyjskim nie mógł tego uczynić ze zrozumiałych względów. Zwrócił się on do Towarzystwa Dobroczynności z prośbą o założenie szkoły, Towarzystwo bowiem miało prawo zakładać szkoły. Do Szkoły Początkowej dzieci przyjmowane były bezpłatnie. Główne źródła utrzymania szkoły to:

- składki;
- datki od Towarzystwa Kredytowego miasta Plocka;
- dochody z koncertów.

Rok 1914 jest ostatnim rokiem, w którym znajdujemy w Archiwum Towarzystwa Dobroczynności wzmianki o dochodach i rozchodach. Głównym powodem braku danych w następnych latach jest przejście szkoły w czasie wojny pod zarząd Rady Szkolnej. Przejście to dało początek polskiemu powszechnemu szkolnictwu w Plocku i całej diecezji. Warto wspomnieć, że prefektem Szkoły Początkowej przy Towarzystwie Dobroczynności był ks. J. Strojnowski, który z chwilą wybuchu wojny, kierując się trudnymi warunkami szkoły, nie pobierał należnej mu pensji.

Liczbę dzieci w poszczególnych latach przedstawia poniższa tabela

W myśl instrukcji zatwierdzonej przez ogólne zebranie w dniu 8 marca 1903 roku Rada Gospodarcza zorganizowała 11 komitetów, z których każdy miał się zajmować potrzebami już istniejących lub powstających w najbliższym czasie instytucji.

Tabela nr 2. Liczba dzieci Szkoły Początkowej w poszczególnych latach

Lp.	Rok	Liczba dzieci
1.	1912	brak danych
2.	1913	w 1 poł. - 20 w 2 poł. - 40
3.	1914	50
4.	lata następne	brak danych

Na podstawie sprawozdań S. Głodowskiej, „Caritas” Płocka..., dz. cyt., s. 90-97.

Wśród komitetów znalazł się Komitet Załatwiania Kwestii Prawnych, w skład którego weszli: Stefan Baliński i Jan Rudziński. Osoby te, przy współudziale pozostałych członków Towarzystwa Dobroczynności (Waśniewskiego, Ligowskiego, Świeckiego i Zborowskiego), na samym początku swej działalności *zastanawiali się nad sprawą otrzymania procentów od sumy zapisanej Towarzystwu Dobroczynności przez śp. Ludwikę Dąbrowską za czas od śmierci testatorki do zatwierdzenia przez Rząd zapisu*³³.

Głównym celem i zadaniem komitetu było udzielanie porad prawnych innym istniejącym przy Towarzystwie Dobroczynności komitetom. Spraw tych było dość dużo, choćby i z tego powodu, że Towarzystwo posiadało kilka nieruchomości, a ówczesne władze zaborcze, niechętnie Polakom, starały się wszelkimi sposobami utrudniać działalność Towarzystwa Dobroczynności również w dziedzinie charytatywno-społecznej. Wobec takiej istniejącej sytuacji działalność Komitetu Załatwiania Kwestii Prawnych w formie udzielanych porad była wielką pomocą szczególnie Radzie Gospodarczej, w imieniu której komitet ten działał.

7. Komitety Pośrednictwa Pracy

W roku 1898 Katolickie Towarzystwo Dobroczynności zmierzało stworzyć **Biuro Pracy** (później Kantor Stręczenia Usług), lecz nie otrzymało od władz zaborczych pozwolenia do utworzenia takiej instytucji. Dopiero pod koniec 1903 roku powstał **Komitet Pośrednictwa Pracy**, który czynną swą działalność rozpoczął w roku następnym. Wszystkim pracodawcom i poszukującym pracy komitet służył swoją pomocą w poniedziałki i soboty w godz. 14.00-16.00 w biurze Towarzystwa Drobnoego Kredytu przy ul. Grodzkiej 34/35.

Komitet składał się z pięciu osób, które między sobą podzieliły się poszczególnymi dziedzinami pracy. W ten sposób powstało kilka działów:

- dział pośrednictwa pracy dla nauczycieli i szwaczek - odpowiedzialna p. Drewnowska;

- dział dla oficjalistów i oficjalistek niespecjalnych - odpowiedzialna p. Górnicka;
- dział oficjalistów rolnych - odpowiedzialny p. Niedziałkowski;
- dział pracowników przy warsztatach różnych i rzemiosł - odpowiedzialny p. W. Sztromajer, Prezes Komitetu oraz p. Niedziałkowski.

W ciągu 1904 roku do Komitetu Pośrednictwa Pracy zgłosiło się 6 osób poszukujących pracowników: 2 osoby - potrzebujące nauczycielki, 3 osoby szukające dozorczyń i 1 osoba poszukująca stróża - ogrodnika. Poszukujących pracy zaś było 5 osób: 3 osoby poszukujące pracy w biurze i 2 osoby - bez określonego uzdolnienia z niedostatecznymi świadectwami³⁴. Mała liczba osób zgłaszających się do komitetu o pośrednictwo w poszukiwaniu pracy świadczyła o braku zainteresowania tą instytucją, dlatego w tym samym roku Komitet Pośrednictwa Pracy zawiesił swoją działalność.

8. Ginekologiczny Przystałek dla Kobiet oraz Komitet Czasowy nad Rodzinami Żołnierzy Zapasowych

W roku 1900 powstał w Płocku **Przystałek Ginekologiczny dla Kobiet**, który 4 lata czekał na zatwierdzenie rządowe. Z tego powodu dopiero w roku 1904 Rada Gospodarcza Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności ustanowiła specjalny komitet mający za zadanie niesienia pomocy *biednym chorym matkom*³⁵. W skład komitetu wchodził lekarze: Zalewski, Detrowa, Ligowska, Mullerowa i Pilicicka. W pierwszych dniach i miesiącach działalność komitetu ograniczała się do opieki nad położnicami potrzebującymi wsparcia. Położnice, które były w ciężkiej sytuacji materialnej, mogły otrzymać wsparcie materialne przeznaczone na pierwsze potrzeby życiowe, a także w razie niezbędnej potrzeby - opiekę lekarską. Rozszerzoną działalność społeczno-charytatywną Komitet Ginekologiczny rozpoczął z początkiem 1905 roku, która trwała do roku 1915. O działalności komitetu w następnych latach - brak

danych. Wszystkie fundusze i inne potrzeby dla chorych matek komitet zdobywał drogą dobrowolnych składek oraz ofiar w naturze, a także z organizowania różnego rodzaju imprez. Wybuch wojny spowodował niemożność utrzymania Komitetu Ginekologicznego. To spowodowało, że powstała z niego autonomiczna *Stacja Opieki*, utrzymywana z funduszy zasiłku Rady Opiekuńczej oraz Komitetu Amerykańskiego.

Rząd carski w latach wojny rosyjsko-japońskiej oprócz żołnierzy, którzy w trybie normalnym odbywali swoją służbę, powoływał tzw. żołnierzy zapasowych. To powoływanie spowodowało, że wiele rodzin pozostało bez jedyne go żywiciela rodziny, jakim był powołany. Celem przyjsia z pomocą tym rodzinom Towarzystwo Dobroczynności wyłoniło spośród swych członków **Komitet Czasowy Opieki nad Rodzinami Żołnierzy Zapasowych**. W skład komitetu weszli panowie: Baliński, Jędrzejewski, Ligowski, Majdecki, Święcicki i Tyska³⁶. Komitet w wyżej wymienionym składzie rozpoczął działalność w grudniu 1904 roku i już na swym pierwszym posiedzeniu, które odbyło się 17 grudnia, udzielił wsparcia 12 osobom na sumę wynoszącą 34 rb. W dokumentach komitetu można znaleźć jedynie wzmianki o jego istnieniu w latach następnych, lecz brak jakichkolwiek szczegółów jego działalności. Po zakończeniu wojny *żywiciele* - ojcowie rodzin powrócili do domów, a tym samym, siłą faktu, Komitet Czasowy Opieki nad Żołnierzami Zapasowymi przestał istnieć.

9. Główne źródła utrzymania Towarzystwa Dobroczynności

Stałym źródłem dochodu Towarzystwa Dobroczynności były **składki członkowskie** (dość niskie). Każdy z członków rzeczywistych płacił 6 rb. rocznie, zaś członek ofiarodawca - 1 rb. Źródło to więc zależało od liczby członków. Składki członkowskie nie starczały na pokrycie kosztów utrzymania Towarzystwa. Doszły wkrótce do tego fundusze z zapisów do Towarzystwa, ale przez cały okres działalności fundusze stałe nie starczały nigdy na pokrycie istniejących potrzeb. Celem zwiększenia budżetu Towarzystwo zaczęło organizować różnego rodzaju imprezy. Nie był to jedyny powód, kierowano się bowiem również myślą wciągnięcia całego społeczeństwa miasta Płocka i diecezji do akcji czynienia dobra drugiemu człowiekowi, czynu charytatywnego. W ten sposób, jak podaje S. Głodowska, *Katolickie Towarzystwo Dobroczynności i składający swój wdowi grosz na biednych i w samych biednych otrzymujących wsparcie od swoich mogło podtrzymywać ducha miłości dla Polski, w której gospodarzami byli obcy*³⁷. Imprezy były potrzebne i jako źródło dochodu i jako wyraz żywotności czynników polskich skupionych w Katolickim Towarzystwie Dobroczynności w Płocku.

Jedną z najpopularniejszych i przynoszących największej dochodów imprez, praktykowaną od począt-

ku istnienia Towarzystwa aż do wojny, był **Bazar**, urządzany przed Świętami Wielkanocnymi. *Bazar* był urządzany ze składek zamożniejszych obywateli miasta Płocka składających w postaci darów bezpośrednio do Towarzystwa lub za pośrednictwem pań rewirów. Pieniądże uzyskane z *Bazaru* rozdawano corocznie na Święta Wielkanocne.

Dochód płynął także ze **skarbonek** umieszczonych w różnych placówkach urzędach oraz z amatorskich widowisk teatralnych, z koncertów, z odczytów, z regat na Wiśle, z wystaw, z wieczorków i zabaw, a nawet z balów dziecięcych. Wszystko to czyniono, aby jak największa liczba ubogich nie cierpiała swego ubóstwa, a nawet i nędzy. Była to również reakcja płockiego społeczeństwa na moskiewską *niby* przychylność i chęć współpracy. Już w pierwszych latach działalności Towarzystwa spotykamy ww. formy działalności społeczno-charytatywnej. Z protokołu Towarzystwa z 1884 roku dowiadujemy się, że zasileniem funduszy Towarzystwa stał się także zorganizowany **bal maskowy** - wieczorek dziecięcy. Dzięki pozyskanym funduszom można było udzielić wsparcia również biednym wyznania prawosławnego, mojżeszowego, a także rabinowi płockiemu³⁸.

Wśród imprez organizowanych przez Towarzystwo, największym powodzeniem cieszyły się imprezy, w których *dający znajdowali swoją przyjemność, mianowicie: tańczące herbatki, bale itp.*³⁹. Pomimo tego potrzeby były ogromne. Nic więc dziwnego, że Prezes Towarzystwa, ks. Adolf Piotr Szlązek w swojej odezwie do społeczeństwa płockiego prosił o wszelką pomoc dla biednych, o *stwarzanie, czy też rozwijanie odpowiednich instytucji wychowawczych i opiekuńczych, zażegnać widmo tworenia się w mieście trzęsawisk wszelkiej zgnilizny moralnej. Otwórzcie dłoń ofiarą dla nędzy wyjątkowej*⁴⁰.

Dobroczynność katolicka diecezji płockiej zarówno w Płocku, jak i poza Płockiem, zwłaszcza po miastach była dość wydatna - pisze w jubileuszowym artykule z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa abpa A. J. Nowowiejskiego, ks. W. Mąkowski - *i dotąd rozproszona*. Mając to na uwadze, Sekcja Charytatywna IV Zjazdu Katolickiego w Płocku (lipiec 1931) pod przewodnictwem bpa L. Wetmańskiego uchwaliła powstanie Katolickiego Związku Instytucji Zakładów Opiekuńczych i Wychowawczych Diecezji Płockiej *Caritas*⁴¹.

Mając na uwadze wskazania bardzo doświadczonego ośrodka poznańskiego, bp Leon Wetmański, jako pierwszy w diecezji rozpoczął pracę nad zorganizowaniem akcji charytatywnej do utworzenia związku, który miał stanowić bazę dla rozwoju placówek parafialnych i akcji bezpośredniej. Specjalnym dekretem z dnia 1 stycznia 1932 roku zatwierdził Statut **Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności Diecezji Płockiej Caritas** i przejął nad nim protektorat⁴². Od tej chwili wszystkie sprawy Płockiego Towarzystwa Dobroczynności przejął **Caritas Diecezji Płockiej**.

- 1 A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia Historyczna*, Płock 1931, s. 632.
- 2 Tamże.
- 3 Tamże, s. 632-633.
- 4 Składka roczna wszystkich członków wynosiła 6 rb.
- 5 S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka, Pięćdziesięcioletnia działalność Towarzystwa Dobroczynności w Płocku 1881-1931*, Płock 1931, s. 13.
- 6 Pierwsza notatka - sprawozdanie z imprezy istnieje z roku 1882 i dotyczy sprawozdania z Bazaru; zob. S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka ...*, dz. cyt., s. 9.
- 7 Ustawa została zredagowana przez Prezydenta m. Płocka, J. Widulińskiego przy udziale innych członków Komitetu Czasowego. Zredagowaną Ustawę przesłano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od którego w dn. 29 maja 1881 roku uzyskano zatwierdzenie z jedną wzmianką - zastrzeżeniem, że prezesem Towarzystwa nie może być kobieta.
- 8 W 1882 roku dochód Towarzystwa wynosił: ze składek członkowskich - 495 rb. 80 kop.; z Bazaru - 845 rb. 82 kop.; ze składek jednorazowych - 45 rb.; z innych ofiar z wyraźnym przeznaczeniem na pracownię dla kobiet - 73 rb. 30 kop.; na drzewo - 50 rb. Ogólnie dochód wyniósł - 1 510 rb. Część tej sumy musiano przekazać do kasy Komitetu Czasowego, który ku niezadowoleniu ludności polskiej istniał pod protektoratem gubernatorowej zaborczego rządu - Tolstojowej, zob. S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 18.
- 9 S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka ...*, dz. cyt., s. 30-31.
- 10 Tamże, s. 33.
- 11 S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 34-35.
- 12 „*Miesięcznik Pastorski Płocki*”, nr 3 (1930) s. 100.
- 13 Biskup Leon Wetmański ur. się 10 kwietnia 1886 roku w Żurominie. Po ukończeniu szkoły gminnej prywatnie przygotowywał się i został przyjęty do Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie-Skępem. Za udział w strajku został w roku 1905 wydalony z tej uczelni. W 1906 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. 23 czerwca 1912 roku przyjął święcenia kapłańskie i został skierowany na studia do Akademii Duchownej w Petersburgu, które ukończył zdobywając tytuł magistra teologii. W Petersburgu, szczególnie w czasie I wojny światowej niósł pomoc uchodźcom z Polski. Po powrocie do Polski w latach 1918-1928 był profesorem w seminarium płockim. W 1928 roku został mianowany sufraganiem płockim. Sakrę biskupią przyjął 22 kwietnia 1928 roku. Z zapałem oddawał się akcji charytatywnej i rekolekcyjnej, będąc diecezjalnym asystentem Akcji Katolickiej. W roku 1930 został wybrany prezesem Towarzystwa Dobroczynności w Płocku, głównym organizatorem biura *Caritas* oraz założycielem *Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia*. Zmarł w obozie śmierci w Działdowie prawdopodobnie 10 października 1941 roku, zob. *Słownik Teologów Polskich* pod red. L. Grzebień, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983, s. 388-389.
- 14 W skład Rady wchodził: Ks. Biskup L. Wetmański - prezes; ks. Prałat Figielski - Wiceprezes; R. Borszewski - Sekretarz; Bliziński - Skarbnik; Stanisław Zółtowski, panna Maria Karczewska, pani Plikowa, Karaskiewiczowa, mec. Zgliczyński, Wiesław Cichocki i pani Detrowa. W skład Komisji Rewizyjnej wchodził: ks. Prałat Adolf Modzelewski, rejent Płocki i Świerczyński.
- 15 Realizacja tego projektu wykazała, że żebraków na terenie Płocka było wówczas 141.
- 16 S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 44-45.
- 17 Komitet działał pod przewodnictwem Kuratora Ochrony i Przytulku, którym został ks. Wieloński.
- 18 S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 47.
- 19 W księgach rachunkowych Ochrony za rok 1909 istnieje pozycja: *Siostram Miłosierdzia - na urządzenie 200 rb.* W roku 1910, księga rachunkowa posiada podobną pozycję: *na wyprawę Sióstr Miłosierdzia - 300 rb.*, mps, Archiwum Diecezjalne Płockie.
- 20 *Ustawy Towarzystwa Dobroczynności...*, mps, Archiwum Diecezjalne Płockie., s. 54.
- 21 Od 1 stycznia do 20 czerwca wydano herbaty z cukrem (bez chleba) - 64.830 porcji, zaś od 23 listopada do końca roku, herbaty z cukrem i chlebem wydano - 10 449 porcji, zob. S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 53-54.
- 22 Tamże, s. 54.
- 23 Tamże, s. 56-57.
- 24 W roku 1907 wydano: 15 090 obiadów płatnych po 10 kop.; bezpłatnych - 17 263, zaś w roku 1908; obiadów płatnych - 14 167 a bezpłatnych - 10 802, zob. S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, s. 57-58.
- 25 Tamże, s. 60.
- 26 Tamże, s. 67.
- 27 Tamże, s. 66.
- 28 Tamże, s. 66.
- 29 Tamże, s. 73.
- 30 Tamże, s. 76.
- 31 Tamże, s. 80.
- 32 Tamże, s. 82.
- 33 Z. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 84.
- 34 Tamże, s. 84-85.
- 35 Tamże, s. 86.
- 36 Tamże, s. 68.
- 37 Tamże, s. 96.
- 38 Tamże, s. 97.
- 39 Tamże, s. 100.
- 40 *Odezwa ks. A.P. Szelażka do społeczeństwa płockiego z 1916 roku*, „*Kurier Płocki*”, 2 (1916) nr 240, s.3 nn.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski S., *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Wielkim Księstwie Poznańskim*, [w:] „*Ruch Chrześcijańsko-Społeczny*” (1907) nr 5
- Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). *W pięćdziesiąt rocznicę śmierci*, [w:] pod red. Suski A., Góralski W., Żebrowski T., Płockie Wyd. Diecezjalne, Płock 1991.
- Glemma T., *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*, Kraków 1947
- Głodowska S., „*Caritas*” *Płocka. Pięćdziesięcioletnia działalność Towarzystwa Dobroczynności w Płocku 1881-1931*, mps., Archiwum Diecezjalne Płockie, Płock 1931
- Grzebień L., *Słownik Teologów Polskich*, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, Warszawa 1983
- „*Hasło Katolickie*” (19931) nr 2
- Hlond A., *Orędzie Prymasa A. Hlonda do wiernych z 1935 roku*, M. Banaszek, *Historia Kościoła Katolickiego*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1992
- Majka J., *Chrześcijańska myśl i ruch charytatywny*, [w:] *Historia Katolicyzmu Społecznego w Polsce 1832-1939*, red. Strzeszewski Cz., Bender R., Turowski K., Warszawa 1981
- Mąkowski W., *Po pięćdziesięciu latach*, „*Miesięcznik Pastorski Płocki*” (1931) nr 7

- „Miesięcznik Pastorski Płocki” (1930) nr 3, (1932) nr 27
- „Ruch Charytatywny” (1930) nr 9, 11, 12
- „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” (1910) nr 8
- Szelażek A. P., *Odezwa do społeczeństwa płockiego z 1916 roku*, „Kurier Płocki”, 2 (1916) nr 240
- *Ustawy Towarzystwa Dobroczynności*, Archiwum Diecezjal-

ne Płockie

- „Wydawnictwo Polskokatolickich Towarzystw Dobroczynnych” (1909) nr 2
- Zborowski K., *O diecezjalnej i parafialnej organizacji dobroczynnej*, „Przewodnik Społeczny” (1924/25) nr 6

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

LWOWSKIE ORLĘTA Z PŁOCKA - HALINA, JAN I TADEUSZ GRABSCY

W ciągu ostatnich lat rodzeństwo Grabskich doczekało się już kilku publikacji, przybliżających ich sylwetki. W 1994 r. Andrzej Milke wspominał o nich w artykule, przypominającym płockich uczniów walczących w latach 1919-1920 z Ukraińcami i bolszewikami¹. 5 lat później mecenas Jerzy Kejna w obszernym tekście przedstawił ich losy oraz uroczysty pogrzeb w 1924 r.² W roku 2000 znana płocka dziennikarka Lena Szatkowska w swojej książce o zasłużonych płoczanach, walczących o niepodległość i broniących jej w 1920 r. poświęciła i Grabskim nieco miejsca, w zasadzie powtarzając informacje zawarte w artykule J. Kejnny³. W tym samym roku Krzysztof Ręczkowski i Hubert Woźniak w „Gazecie na Mazowszu” postulowali nadanie jednej z płockich ulic imienia Grabskich, przy okazji kreśląc ich sylwetki⁴.

Tak więc – po latach wymuszonego zapomnienia za rządów komunistycznych – rodzeństwo Grabskich stopniowo wraca do świadomości historycznej płoczan. Jednak, mimo tych publikacji, temat ciągle nie jest wyczerpany i ich biografie można nieco uzupełnić.

1. Tragiczne losy rodzeństwa

1 listopada 1918 r. rozpoczęły się polsko – ukraińskie walki o Lwów, trwające do kwietnia 1919 r., kiedy w wyniku polskiej ofensywy miasto zostało odblokowane, a oddziały ukraińskie odepchnięte na wschód. Wśród walczących po stronie polskiej grupę liczną i bardzo ofiarną stanowiła miejscowa młodzież, często jeszcze dzieci, nazwane później lwowskimi orlętami. Ponieważ przez kilka kolejnych miesięcy sytuacja obrońców była bardzo ciężka z pomocą pospieszyło niemal całe społeczeństwo polskie, wysyłając do Lwowa odzież, żywność, lekarstwa i pieniądze. Nie brakowało również ochotników, którzy zasilali szeregi walczących⁵.

Także mieszkańcy Płocka, okolicznych wsi i miasteczek spieszyli na pomoc do Lwowa (łącznie około 250 osób). Byli wśród nich Jan, Tadeusz i Halina Grabscy. W listopadzie 1918 r. obaj chłopcy uczyli się w II

Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej (obecnie LO im. Małachowskiego) – Jan w klasie VI, Tadeusz w klasie VIII. Równocześnie należeli do kompanii szkolnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Uzbrojeni przez ojca – Antoniego Grabskiego – w przechowany karabin i rewolwer wzięli udział w rozbrajaniu Niemców.

Według relacji matki - Marii z Jagodzińskich Grabskiej - „serce rosło patrząc na zebranych w domu naszym chłopców, podkomendnych Tadeusza. [11 listopada 1918 r.] od godz. 2 po południu czekali do 11 wieczorem rozkazu, który miał ich powołać na śmierć może, nie martwili się tym jednak, tylko zachowywali się tak, jakby ich czekała jaka zabawa. Na dany rozkaz uszykowali się i nie żegnając się prawie z nami (bo nie było czasu na to), pomaszzerowali na miasto. Byli to prawie sami uczniowie gimnazjum i mieli na 12 ludzi dwie dubeltówki, karabin bez kul, stary pałasz, młotki, kawałki żelaza itp.”⁶.

Po opuszczeniu miasta przez Niemców na krótko wrócili do szkoły, jednak na wezwania do obrony odzyskanej właśnie niepodległości wkrótce obaj zgłosili się do wojska. Na ich postawę bez wątplenia wpłynęła patriotyczność – narodowa atmosfera panująca w domu i życzliwe stanowisko rodziców, rozumiejących młodzieńczy zapał obu braci. Pierwszy 26 grudnia 1918 r. – na front ukraiński pojechał Jan, walcząc w kompanii karabinów maszynowych II batalionu 8 pułku piechoty Legionów z 3 Dywizji Piechoty Legionów najpierw w okolicy Chyrowa, a następnie – w miarę sukcesów ofensywy polskiej – w rejonie Tarnopola⁷.

W listach do rodziny uspokajająco pisał: „Dnie płyną jak zwykle: placówki, ćwiczenia, pogadanki, usłyszę kilka strzałów naszych lub nieprzyjacielskich i idę spać. Oto taki mniej więcej żywot prowadzi się w malej, bez szyb mieście”⁸.

Rzeczywistość była jednak znacznie groźniejsza. Ukraińcy nie dawali za wygraną, próbując powstrzymać Polaków. Niektóre miejscowości kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. I właśnie w czasie takich zażartych walk pod Kupczyńcami nad Strypą w Tarnopol-